

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 139.

Niedziela 19 czerwca

1859.

Ze zbliżającym się końcem kwartału uprasza się szanownych i życzliwych czytelników Dziennika Poznańskiego, aby przedpłatę na kwartał przysłać wcześniej ponownie i tym sposobem opóźnieniu lub nieregularności w odbieraniu pierwszych zaraz numerów zapobiedz zechcieli. Przedpłata miejscowa, jak dotąd, wynosić będzie kwartalnie 1 tal. 20 sgr., zamiejscowa zaś w obrębie państwa pruskiego talarów 2 fenygów 9. Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w lokalu drukarni i księgarni **L. Merzbacha** przy placu Wilhelmowskim Nr. 8, w handlu pana **Antoniogo Rose** w Bazarze, w handlu pana **P. Nowickiego** przy ulicy Wrocławskiej Nr. 9, w księgarni pana **K. Reyznera** przy ulicy Wodnej i Garbar rogu Nr. 15, u pana **I. Pajewskiego** na Chwaliszewie Nr. 95; zamiejscowi zaś po wszystkich królewskich urzędach pocztowych.

Poznań, 18 czerwca. Zamierzaliśmy sobie byli parę miesięcy temu, obznajmiać czytelników naszych z obywatelami charakterystycznego zwrotu w dziennikarstwie naszym, które od niejakiego czasu mocną zaczęło zwracać uwagę na potrzebę szerzenia zdrowych wyobrażeń o pracy w narodzie i materialnych warunkach bytu i rozwoju każdego społeczeństwa co o swoich pragnie stać siłach. Zrobiliśmy początek powtarzając głosy kilku dzienników warszawskich w tej mierze; w inną stronę zwrócona uwaga i nasza i czytelników naszych, nie pozwoliła nam zachować ciągu w tych wyjątkach. Wiązemy dziś nieć przerwana, przytoczeniem początku artykułu wstępnego, który Nadwiślanin w jednym z ostatnich swoich zamieszcza numerów. Artykuł ten, noszący nadpis: Listy Ziemiannina, zdaje się otwierać szereg kolejnych w tym przedmiocie uwag. Jest on, jak zwykle wszystko w Nadwiślaninie, z gorącym napisany sercem, pełen dobrej woli i dobrej wiary. Ów tedy Ziemiannin w ten sposób pierwszy list swój rozpoczyna:

„Zaledwie odezwały się głosy zachęcające do pracy, a do pracy mającej nie tylko korzyści moralne na względzie, lecz troskliwej także o dobra doczesne, a już się dały słyszeć inne, ostrzegające przed materializmem. Nawet już samo „dobre mienie“ tym brzydkim mianem pigtnowano, oba wyrazy jako synonima uważając. Nie jesteśmy także zwolennikami materializmu, lecz w obec tak przedwczesnej co do nas obawy i mylnego pojmowania rzeczy, w obec wad naszych zupełnie przeciwnego kierunku nieledwieby rzecz można, że materializm jest szczytną zaletą. Trzeba by raczej wołać na wszystkie strony: materializmu, materializmu! Bo któż nie widzi, że dobre mienie coraz bardziej u nas upada, że upadek tego mienia jest przyczyną wszystkiego złego, że jego podźwignienie jest warunkiem koniecznym wzrostu i potęgi moralnej dla nas? Stósujemy niniejsze wyrazy szczególnie do ziem naszych, które zamieszkujejmy i do pobratymczego Księstwa. Zdumiewamy się wszyscy, jak bardzo zmieniła się postać dawnych dzielnic Polski od ich wcielenia do państwa pruskiego.

„Różni różnie tę zmianę pojmują, uważają i różnie tłumaczą. Nam ona nic innego nie przedstawia, jak zubożenie materialne; wszystko inne jako następstwa tego zubożenia uważamy. Majątki upadły, a razem z nimi dzielniejsza i oświecenijsza część narodu gdzieś w masie utonęła. Dzięki Opatrzności, my jesteśmy dziś ci sami, co przodkowie nasi, ale falanga nasza zeszczupiała straszliwie, mimo że mało dezertów liczymy. Przechowujemy wiernie obyczaj ojców naszych, miłujemy nad wszystko narodowość naszą, uwielbiamy naszych bohaterów i wielkich myślicieli, pieścimy drogie pamiątki i wspomnienia świetnej przeszłości i do takiej przyszłości wiecznie wdychamy, tylko z wad starych otrząsnąć się nie możemy, a do tych przeważnie należy: lekceważenie dobrobytu i używanie go nad miarę. Fortuna, niech idealisci co chcą mówią, jest podstawą naszego ziemskiego bytu. Jako istoty wyższe mamy wyższe cele, jako istoty ziemskie tylko środkami ziemskimi tamte osiągnąć możemy. I my nie chcemy materializmu, tj. owego rozmówiania się w dostatkach, w miękkości i wygodnym życiu, w zmysłowych rozkoszach, bo widzimy, jak ta choroba wieku tak u pojedynczych jak u całych narodów wszelki popęd szlachetny niweczy, jak niezdolnymi je czyni do poświęceń, jak sam polot myśli wznioślejszych tamuje. I my wolelibyśmy raczej wlecieć nad poziom i gonić za tem co prawdziwie piękne i wzniosłe, otrząsnąć tę resztę spruchniałego mienia naszego i ponieść naszą myśl żywotną gdzie po za światy i tam żyć życiem aniołów, niżeli w ziemskim kale się nurzać, ale niestety czujemy, żeśmy przykuci do ziemi. Tu, a nie gdzie indziej zrealizować mamy nasze zamiary, nie w idei

ale w rzeczywistości, więc też rzeczywistych, materialnych środków nam potrzeba. Nasz naród pozbawiony samodzielnego bytu, w idei nowe zaczął życie. Wyrabiali się teorie, systemy, plany, poszukiwaliśmy błędów naszych i nowych dróg, jakimi iść nam trzeba. Taki jest porządek rzeczy, że w idei wszystko się wyrabia, ale nie na tém koniec. Nie wystarczy nam tu idealna ojczyzna, idealne marzenia nie zbawią. Jesteśmy prócz ducha z krwi i kości i koniecznie chleba trzeba abyśmy żyli, a bardzo wiele go trzeba, abyśmy urządzili sobie swobodne i niezależne życie tak pojedynczym jak w narodzie.“

Poznań, 18 czerwca. Odkąd zwycięzkie wojska francuskie i sardyńskie zajęły Lombardję i wedle wszelkiego podobieństwa do prawdy zanoszą się na to, że nawet z państwa weneckiego przyjdzie prędzej czy później wycofać się Austryakom, ukołysane już nieco namiętności w Niemczech na nowo się obudzili, podżegane zabiegami stronników austriackich, może nie bez widoków osobistych pojedynczych państw niemieckich. Dopóki nie było widać znakomitych skutków operacji wojsk sprzymierzonych, gwałtowne występowanie przeciw Napoleonowi ograniczało się w Niemczech raczej na części jednej dziennikarstwa, która straszliwa wznowieniem polityki zaborczej pierwszego cesarstwa. Rozstrzelano kierunki najwieloletniej cieniowane a nawet sobie przeciwne w miarę różnych państw i państewek, stronnictw, opinii i interesów wyszły na jaw, ale w fermencie tym spokojna rozważa brać górę już zaczęła, kiedy świetne kombinacje i jedna bitwa wygrana wydały do razu całą niemal Lombardję z warowniami i licznymi zapasami wojennymi w ręce wojsk sprzymierzonych. Skoro Niemcy przekonali się o tém, że szczęście i geniusz oręża francuskiego nie zstąpił do grobu wraz z pierwszym Napoleonem, przypomniało sobie do razu o czém już na pamiętnym sejmie frankfurtskim były namowy, że kraj od rzeki Mincio po Adryatyk dla całości i bezpieczeństwa Niemiec jest niezbędnie potrzebny, że więc bronić należy Austrii w tych włoskich jej posiadłościach, a zaś Napoleonowi tego nowego Rubikonu przekroczyć nie wolno. Chociaż więc kraje włoskie pod panowaniem domu austriackiego zostające związkiem Rzeszy niemieckiej bynajmniej nie są objęte, w Niemczech, wzięwszy własne życzenie za fakt dokonany, zaczęto spoglądać na te kraje jakoby na swoje, a na linię Mincio jak na granicę strategiczną Związku niemieckiego. Słychać było to o pośrednictwie pokojowem, to o zbrojnym pośrednictwie ze strony Prus a nawet i Anglii. Odezwa cesarza Napoleona datowana z Medyolanu w Niemczech zamiast uspokojenia wywołała nieledwie większe rozjątrzenie. Już poprzednio uczucie Niemiec było podrażnione okólnikiem rosyjskim ministra spraw zewnętrznych ks. Górczakowa, datowanym z 27 maja. Do wszystkich poprzednio wymienionych niepowodzeń, które spotkały Austrię i bezwzględnych stronników jej w Niemczech, przyłączył się jeszcze upadek ministerstwa Derbiego, widocznie Austrii sprzyjającego, w miejsce którego lord Palmerston, jawny przeciwnik Austrii i systemu jej, a przychylny cesarzowi Napoleonowi, ma stanąć na czele angielskiego gabinetu.

Tak więc szala szczęścia zupełnie się przeważa na stronę Francji, a na niekorzyść Austrii. Jakie stanowisko w całej sprawie obecnie zajmą Prusy, dotąd jeszcze pomimo świeżo przedsięwziętych środków jasno się nie wykazało, i zdawaćby się mogło, iż Prusy same nie mają jeszcze stanowczego postanowienia, wahają się, co uczynić, a obowiązując się, aby ich nie ubieżono chwytają się półśrodków, czyli obierają stanowisko zbrojne, tém chcąc może sprowadzić pokój rychlejszy. Bodajby tylko przeciwny nie wyniknął skutek. Dużo pisano o zajściach w gabinecie berlińskim, mówiono otwarcie, że Prusy przechyliły

się na stronę Austrii, skutkiem czego miały być owe układy z dworem saskim i bawarskim względem przewiezienia wojska pruskiego na kolejach żelaznych owych krajów celem przeprowadzenia zbrojnej interwencji ze strony Prus. Powtarzano sobie słowa Księcia Rejenta wyrzeczone dla wymówienia się z obecności swój na uroczystości w Kliwii, opiewające że w obecnych, wielkimi wypadkami brzemiennych czasach nie można przewidzieć, czy lada chwila nie przyniesie z sobą groźnego wypadki, wymagającego obecności naczelnika rządu. Przebakiwano o mającej niebawem nastąpić mobilizacji armii; pocieszano się wszakże w tej mierze tą okolicznością, że gazeta półturzędowa Pruska mobilizacją owę tłumaczyła raczej zajęciem przez Prusy przeważnego stanowiska w obec zapalonych południowych Niemiec jak celem zbrojnej mediacji. Tymczasem mobilizacja owa rzeczywiście nastąpiła, ale w jakim celu, tego się dopiero później dowiemy. Czyżby miała być odpowiedzią na okólnik Rosji, przesłany dworom niemieckim? Ale okólnik ów, jeśli prawda, do Berlina wcale nie był wysłany. Wątpić dla tego o tém należy. Czy może Prusy pośrednio czują się być nim dotknięte jako członek Związku niemieckiego? Dość na tém, że okólnik wspomniany wielkie sprawił w Niemczech wrażenie. Donosiliśmy już dawniej wprawdzie pobieżnie o jego istnieniu; chcąc wszakże obeznac z nim czytelników naszych powtórzmy go tutaj w głównych zarysach. Składa on się właściwie z dwóch części, z których w pierwszej zawarty jest pogląd historyczny na rozwój dzisiejszy kwestyi włoskiej; w drugiej zaś o skutkach i następstwach wzięcia się do niej państw niemieckich jest mowa.

Równie jak inne państwa to uczyniły tak i Rosya objawić swe stanowisko względem kwestyi włoskiej widzi się spowodowaną i równie jak Anglia nie widzi ona bynajmniej nieprzyjacielskich kroków Francji przeciwko Niemcom w tej okoliczności, że Francja walczy przeciw Austrii we Włoszech o prowincje włoskie. I Prusy wedle mniemania okólnika nie podjęły zbrojenia się w innym celu, tylko celem zabezpieczenia się na wszelki przypadek i poparcia równowagi europejskiej. Co się tyczy gabinetu petersburskiego, to mimo szczerzej jego chęci poświęcenia się jedynie reformom wewnątrz cesarstwa trzeba mu było wystąpić stanowczo i zastósować się do ważności wypadków, nie mogąc zostać bezstronnym tylko widzem tam, gdzie zawikłania grożą powszechnemu pokojowi. Zawikłania tych powodem jest jedynie Austrija, która nieogłędnie zerwałszy układy pogrożyła Europę w dzisiejsze nieszczęście. Rosya szczerze się starała o załatwienie całego sporu na drodze pokojowej, i obecnie stara się o to, aby nieszczęście wojny nie ogarnęły całej Europy. Związek wszakże niemiecki wywołuje samochcąc owo nieszczęście. Francja uroczyście zaręczyła Europie, że niema zamiarów nieprzyjaznych przeciwko Niemcom. Zaręczenie to zrozumiały większe mocarstwa. W obec takiego zaręczenia mają mocarstwa owe obowiązki. Rosya obowiązek ten rozumiała — jest nim zmniejszenie nieszczęść wojny — ograniczenie jak najściślej teje. Jak Prusy tak i Rosya pragnie równowagi europejskiej. Dała już tego Rosya dawniej dowody. Dziś do poświęcenia się jej nie ma przyczyny, zwłaszcza jeśliby rozmyślnie i gwałtem Niemcy wywołały wojnę z Francją mimo przestróg przyjacielskich i napomnień. Zamiast ograniczać, starają się niektóre państwa Związku niemieckiego rozprzestrzenić okropności wojny, wojny, której skutków nikt obliczyć nie zdoła. Okólnik kończy się temi słowy:

„Chęcią naszą, równie jak większości wielkich mocarstw jest dzisiaj zlokalizowanie wojny, ponieważ powstała z powodów miejscowych i ponieważ ten jest jedyny sposób przyspieszenia pokoju. Postępowanie

niektórych państw Związku niemieckiego dąży przeciwnie do upowszechnienia walki nadając jej charakter i rozmiary, których przewidzieć trudno, a które w każdym razie pomnożyłyby zniszczenie i wytoczyły strumienie krwi.

„Tém mniej pojmować możemy tę dążność, gdyż niezawisłe od rękoi, jakie stawiają Niemcom wyraźne oświadczenia rządu francuskiego, przyjęte przez wielkie mocarstwa i sama siła rzeczy, państwa niemieckie odstąpiłyby przez to od podstawy zasadniczej, która je wiąże pomiędzy sobą.

„Związek niemiecki jest kombinacją czysto i wyłącznie odporną. Z tego tytułu wciągnięty on został w prawo publiczne europejskie na podstawie traktatów podpisanych przez Rosyą.

„Francya niepopeniła względem Związku żadnego czynu nieprzyjawnego, a żaden traktat obowiązujący związek nie istnieje, któryby powodował targnięcie się jego na to mocarstwo.

„Gdyby przeto związek posunął się do kroków nieprzyjawnych przeciwko Francji, na podstawie domysłów, przeciwko którym otrzymał nie jedną rękoi, skrzywiłby cel swego założenia i zaprzeczyłby duchowi traktatów, które zatwierdziły jego istnienie.

„Mamy zupełną nadzieję, że mądrość rządów związkowych, odstąpi od postanowień, któreby się obróciły na własną ich szkodę i nieprzyniosły się do umocnienia ich wewnętrznego stanu.

„Gdyby, czego Boże uchroni, miało się stać inaczej, dopełniliśmy w każdym razie obowiązku szczerzej i otwartiej przyjaźni. Jakikolwiek będzie wypadek obecnych zawiązań, cesarz, nasz pan dostojny, zupełnie wolny w swoim działaniu, pójdzie jedynie za wymaganiem interesu własnego kraju i godności korony we wszystkim co JCMość przedsięwzięć za potrzebne uzna.

N. Pan raczył rozkazem nadwornym z 27 września 1855 udzielić właścicielowi dóbr Maksymilianowi Knoblochowi pozwolenie do przyjęcia i noszenia nazwiska Knoblocha nazwanego Drostem.

Berlin, 17 czerwca. Uderza to wszystkich, że żaden z organów rządu pruskiego, ani Staats-Anzeiger, ani Gazeta Pruska, nie poświęciły dotychczas słowa wyjaśnienia lub usprawiedliwienia wydanego przez Księcia Rejenta rozkazu mobilizacji armii. Wyjaśnienia tego spodziewano się tém więcej, że opinia publiczna przeważnie zdaje się zapatrywać nieprzychylnie na stanowczy ten i w skutkach wątpliwy krok rządu. Z dzienników berlińskich tylko jedna Gazeta Nowopruska, która na samym wstępie toczących się obecnie wypadków doradzała rządowi stanowcze i czynne wystąpienie po stronie Austrii, przyklasnęła radosnie rozporządzeniu, które inni powitali z zadziwieniem. Ciekawa jest z tego powodu charakterystyka, jaką podaje dzisiejsza Volks-Zeitung o koleżankach swych berlińskich. Dziennik ten tak się wyraża: „Gazeta Krzyżowa wie czego chce i mówi czego pragnie; National-Zeitung mówi czego chce, lecz nie wie sama czego pragnie; Gazeta Spenserska nie wie czego pragnie i nie powiada czego życzy; Gazeta Vossa wie czego nie pragnie, lecz nie powiada nic o naturalnej konsekwencji tego, czego sobie życzy; Gazeta Pruska milczy, jest to najgorsza jej wada.

— National-Zeitung powiada w najświeższym numerze swoim, że 1 i 6 korpus, to jest pruski i słański wyłączony został z tego powodu od mobilizacji, ponieważ zdawało się rzeczą niewłaściwą, ogołacać z wojska granicę wschodnią państwa w obecnej chwili, kiedy pod Kaliszem zbiera się korpus 120,000 wojska rosyjskiego; 2 zaś pomorski korpus dla tego nie mobilizowany, aby był w pogotowiu do obsadzenia wybrzeży morza Bałtyckiego.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 14 czerwca. Tradycyjna przejażdżka na Bielany w drugie święto Zielonych Świątek, z każdym rokiem na dawniej traci świetności. Publiczności miejskiej tysiącami było wczoraj w Białym lasku, ale koni, powozów i tualet eleganckich stosunkowo nie wiele, lubo pogoda sprzyjała. Pod wieczór przybył konno na Bielany i namiestnik królestwa, książę Gorczaków, stosując się w tej mierze do tradycji poprzedników swoich na wysokim urzędzie. Gazeta Warszawska w ten sposób zdaje sprawę z wczorajszej przechadzki:

„Wczorajsze Bielany były ludne i tłumne, chociaż okropną kurzawą okryte, ale nasza zacna publika, wierna odwiecznej tradycji, na nic nie zważała; dość dla niej że nie było deszczu i chłodu, aby ochota do wędrowki się znalazła. Jak zwykle pieszych gromadek było więcej niż jezdnych i jadących; pierwsi bawili się serdecznie, bo mieli po temu sposobność; drudzy podług zwyczaju, w jednym i tym samym kątku deflowali, a zrobiwszy przegląd zaku-

rzonych toalet, wracali do domu. Czy byli tak jak tamci z tegorocznych Bielany zadowoleni, bardzo wątpliwy; przynajmniej trudno przypuścić, aby pięknym paniom dogadzał ów szary pył, co grubymi warstwami poosiadał na wykwinnych strojach, niegrzecznie wkraśl się do twarzy i wszystkie porobił jednostajnymi.

AUSTRYA.

Kraków, 14 czerwca. Doroczna zwykła pielgrzymka na Bielany odbyła się na Zielone Świątki wśród najpiękniejszej pogody, co rzadkim jest wyjątkiem, bo odwieczna tradycja niesie, że deszcz musi w Zielone Świątki padać. Pełne były Bielany ludu pieszo i na wozach przybyłego; mało kto jednak do kościoła Kamedułów się kwapił, bo ta niegdyś pobożna pielgrzymka od niepamiętnych już czasów zmieniła się w wesoły kiermasz i zabawę ludową pod gołym niebem. Pojazdów i eleganckiego świata wcale prawie tego roku na Bielanych nie widziano.

Wiedeń, 15 czerwca. Śmierć księcia Metternicha, która dnia 11 b. m. nastąpiła, jest dla państwa austriackiego historycznym wypadkiem z uwagi na wpływ jaki zmarły ten mąż stanu przez długi lat przeciąg na losy Austrii wywierał. Żalu jednak w milionach poddanych austriackich po sobie nie zostawił; któż owszem zliczy łzy, krew i przekleństwo Galicyan, Włochów, Węgrów, które pamięć nieboszczyka obciążają, wołając o pomstę do nieba. Metternich, książę Winneburg, książę Portella, hrabia Koenigswart itd., urodził się 15 maja 1773 roku w Koblenc; ojciec jego był urzędnikiem cesarstwa i przy nim syn początkowo pobierał nauki i wczesnie wstąpił do służby rządowej. W r. 1809 już był ministrem, następnie ministrem spraw zagranicznych a od dnia 25 maja 1821 do 13 maja 1848 kanclerzem państwa i głową rządu. Opuściwszy Austrię w roku 1848, powrócił w 1850 r., lecz pozostał zdala od spraw publicznych, dopiero ostatnimi czasami zaczął na nowo niemi więcej się bezpośrednio zajmować. Kilka tylko dni był słaby, a przy śmierci jego znajdował się stary jego przyjaciel książę Paweł Esterhazy.

— Książę Paweł Esterhazy, o którego poufniej misji do Anglii wspominały kilkakrotnie dzienniki austriackie, wyjechał 14 b. m. w towarzystwie dwóch sekretarzy do Londynu. Pobyt jego taceczny potrwa, jak powiadają, kilka tylko tygodni. Natomiast poseł angielski przy dworze austriackim, lord Loftus, odroczył swój wyjazd do Londynu z powodu zaszłej tamże zmiany ministerstwa. Hrabia Coronini wyjechał do Temeszwaru.

— Lubo dzienniki wiedeńskie donoszą o świeżych wypadkach wojennych we Włoszech, starają się z jednej strony usmierzyć wojenne ich znaczenie dla Austrii, z drugiej zaś strony podniecać zaufanie publiczności do waleczności wojsk austriackich, usiłowania ich nie zawsze są skuteczne. Publiczność wiedeńska nie pojmuje gwałtownego pośpiechu, z jakim wojska austriackie opuściły Lombardję i wyrusza niechęć swą przez głośnie sarkanie na nieudolność dowódców, przypisując im wyłącznie winę dotychczasowego niepowodzenia. Rząd tymczasem zajmuje się zbrojeniem i wysyłaniem nowych hufców na pole wojny. Czwartym korpus armii rozpoczął pochód swój do Włoch dnia 10 b. m. Dowódcą korpusu tego, który należy do czwartej armii, jest arcyksiążę Ferdynand Karól. Główna kwatery jego dotychczasowa była we Lwowie. Korpus stojący obecnie w Dolnej i Górnej Austrii, należący do trzeciej armii, idzie do Tryestu, dokąd się także udaje arcyksiążę Albrecht. Podobnie hrabia Schlick wybiera się z wojskiem stojącym w Istrii do Włoch. Również tworzący się trzynasty korpus przeznaczony jest do Włoch. Utworzenie szóstych batalionów polowych w pułkach piechoty postanowione zostało stanowczo. Drugi nadzwyczajny pobór do wojska ma być ukończony do 15 września. Przy poborze tym nie tylko obniżono zwykłą miarę żołnierza do 59 cali, lecz uchylono także prawo wykupienia się przez złożenie summy pieniężnej ustawą przepisanej. W skutek poboru tego ma stanąć nowa stutysięczna armia. Równocześnie wzywa rząd we wszystkich prowincjach państwa ochotników do wstępowania do wojska. Usiłowania jego w tej mierze rozbijają się jednakże o nader mały udział, jaki szczególnie słowiańskie części kraju okazują do dobrowolnej służby wojskowej. Wstręt ten najwidoczniejszy jest w Galicyi, gdzie wszelkie starania władz miejscowych, ażeby Galicyan pobudzić do dobrowolnej obrony zachępionego cesarstwa, dotychczas nieomal bez żadnych pozostały skutków.

NIEMCY.

Usposobienie rządów pomniejszych niemieckich, przychylnie bezwzględnie Austrii, zdaje się obecnie przechodzić w stan wewnętrznego rozdwojenia. Jedne z nich zaczynają poddawać się widocznie pod

wpływ polityki pruskiej i skłaniać do przeczniejszego nad poryw sympatii lub niechęci postępowania. Inne jak Bawarya i Saksonia osobnym chodzą szlakiem i pośrednio okazują nie bardzo przyjazne skłonności do systematu przyjętego przez Prusy. Wszakże stanowczych objawów jakiegokolwiek przemiany dotychczas dopatrzeć się trudno.

— Niedawno temu ułaskawił król saski Huebnera naczelnika powstańców saskich w 1848 r. W tym tygodniu także ułaskawiony został w Waldheim, gdzie dotąd jeszcze czterech politycznych przestępców odosiada karę, dr. Teodor Oelkers; ułaskawienie jego podpisał podobno król z własnego natchnienia, ponieważ Oelkers o nie nie prosił.

FRANCYA.

Paryż, 15 czerwca. Postępowanie i zamiary rządu pruskiego są ciągle jeszcze głównym przedmiotem, nad którym się zastanawiają. Tłumaczą sobie powody do mobilizacji 6ściu korpusów pruskich w różny sposób; sądzą jedni, że dwór pruski uwzględniając krytyczne położenie Austrii, tém krytyczniejsze teraz po oświadczeniu się wyraźnym Rosji i zmianie ministerstwa angielskiego, uważa poniekąd za powinność z solidarności niemieckiej wynikającą, wystąpić w obronie niemieckiego mocarstwa; inni myślą, że Prusy dalekie są od zamiaru rozniecenia wojny europejskiej, i że w porozumieniu z Rosyją przeciw której nawet granic swoich wcale nie zabezpieczają, i z Anglią myślą niebawem mające się rozpocząć układy poprzeć demonstracją zbrojną; nie brakuje wreszcie i takich którzy są przekonani, że Prusy zbroją przeciw Austrii, a szczególnie przeciw państwu pomniejszemu niemieckim, żeby ich krzyżem położyć koniec i nie dać sobie przez jaki niespodziany wypadek wydrzeć przewodnictwa i inicjatywy w związku Rzeszy niemieckiej. W ogóle jednak przyznać należy, że położenie zewnętrzne Francji w niektórych kołach wzbudza niemałą obawę; z Prusami stosunki są widocznie naprężone już od dość dawnego czasu, okazuje to bowiem dawna już i umyślna nieprzytomność posła pruskiego Pourtalèsa, a przytém cierpkie noty od kilku tygodni krzyżują się między Berlinem i Paryżem; z Anglią wprawdzie wyglądziło się nieco porozumienie przez zmianę ministerstwa, wiadomo bowiem, że tak lord Palmerston jako i Russell są stronnikami wolności włoskiej, ale z drugiej strony niewątpliwą jest rzeczą, że osobiście lord Russell nieprzychylnie ma uczucia dla cesarza Napoleona i mocno obstaje za dochowaniem traktatów z roku 1815, co wyraźnie w publicznej mowie swojej krótko przed upadkiem ministerstwa Derby wypowiedział. Powszechnie zdziwiła tu ta okoliczność, że dzienniki paryskie donosząc o mobilizacji pruskiej, żadnych z swjej strony nie dodają uwag; powodem głównym do tego jest zapewne, że niewiedząc jeszcze jak rząd postępowania Prus uważa, nie chce puszczać się samoistnie na wywody, któreby się może w wyższych kołach nie podobały. Znacznego także, jak już powiedzieliśmy, kłopotu nabawia rząd francuski postępowanie poddanych papieskich; przykład Bononii był zaraźliwym, chęć wyrwania się z pod rządu papieskiego szerzy się coraz bardziej w państwie Kościelnym i dowiadujemy się dzisiaj, że Perugia, miasto leżące w samym środku krajów papieskich, oddało się pod opiekę króla Emanuela. Że podobne wybryki niewczesne całkiem są przeciwne woli cesarza, o tém nikt nie wątpi, ale nawet nie leżą bynajmniej w zamiarach rządu sardyńskiego, jak to widzimy z surowego skarania podpułkownika Luigi Cecharini, który stracił swój stopień i skazany został na areszt domowy, za to że samowolnie wystósował proklamacyą do mieszkańców Romani. Wszakże położenie cesarza i króla w tej sprawie bardzo jest trudne, z jednej strony muszą wzbudzać i żywić zapał partyotyczny we Włoszech, na tém bowiem głównie polega ich siła, z drugiej zaś tamować wszystkie zachcianki, któreby mogły dać mocarstwu obcym słuszne powody do zarzutów i istniejące już trudności polityczne bardziej jeszcze zawiązać. — Z wypadków wojennych nic prawie dzisiaj nie słyszemy nowego; to wszakże pewna, że Austriacy przeszli już po za Oglio, że opuścili już Brescello i Modenę, że ich załoga z Ankony jest w pochodzie do Wenecyi, że wreszcie wojska związkowe idą z nimi w tę tropę. Znosi się na nadzwyczaj zaciętą i krwawą walkę nad Minczio; Austriacy mają wkrótce zebrać tam około 300,000 wojska, już nawet arcyksiążę Karól dostał rozkaz pospieszenia z swoim korpusem do Włoch; sam cesarz Franciszek Józef obejmie nominalną komendę, podczas gdy rzeczywistą mieć będzie feldm. Hess, najzdadniejsza głowa w wojsku austriackim. Wkrótce zatem możemy się spodziewać ważnych wypadków tak nad Minczio, jak i na wybrzeżach Adryatyckich. Admirał Bouet już wypłynął, jak wiadomo, z pierwszą dywizją floty obłężni-

częć, w niedzielę wypłynę za nim admirał Romain Desfossés z drugą; obadwaj dążą na morze Adryatyckie, gdzie cała flota francuska liczyć będzie więcej niż 50 statków różnego rozmiaru z 20 tysięcy wojska przeznaczonego do lądowania. Admirałowie odebrali rozkaz zdobycia Wenecji i portu Pola, który teraz nadzwyczaj jest ważnym dla Austrii, tam bowiem znajdują się główne jej warsztaty okrętowe. Kontr-admirał Jehenne zostaje w Tulonie z rezerwą floty, a wice-admirał Lebarbier de Tinan z sześciu okrętami liniowymi i dwiema wielkimi fregatami obejmie straż brzegów oceanu. — Komendę przeznaczoną marsz. Bosquet, dla ciągłej słabości zdrowia tego dzielnego wojownika, dostanie generał Létang, a dywizyjną wojenną marsz. Baraguay d'Hilliers, której główne siedlisko jest w Tours, otrzymał generał Canrobert, ponieważ marszałek Baraguay stanowczo zostanie przy armii włoskiej. — Monitor ma ogłosić jutro nadzwyczaj długi spis nagród wojskowych, tak krzyżów jako i podwyższenia stopni; mówią że samych krzyżów i medali rozdada przeszło 1100, licząc w to armię sardyjską. Sądzą także, że Garibaldi dostanie krzyż legii honorowej; w czasie pobytu swego w Medyolanie odwiedził znakomity ten partyzant cesarza i miał z nim podobno kilkogodzinną naradę. — W poniedziałek wieczorem odbyło się w Saint Cloud uroczyste wręczenie cesarowej sztandaru austriackiego, który jest podobno bardzo piękny i należał do galicyjskiego pułku Kartmann Kleinstern. — Dnia 17 t. m. odbędzie się w Bordeaux uroczysty pogrzeb generała Espinasse, którego kardynał Donnat będzie eksportował. — Z Stambułu donoszą o nadzwyczajnych zbrojeniach i o ubezpieczeniu Dardanelów od możebnego zamachu.

ANGLIA.

Monitor francuski donosi z 16 czerwca, iż ministerstwo angielskie nie jest jeszcze kompletnym, lecz że następujące nominacje są już pewne: Lord Palmerston, pierwszym lordem skarbu, lord John Russell ministrem spraw zagranicznych; pan Gladstone ministrem finansów; sir Ch. Wood ministrem Indii; sir Ch. Lewis ministrem spraw wewnętrznych.

WŁOCHY.

Turyn, 13 czerwca. Gubernatorem prowincji Parmy i Placencji mianowany został hrabia Pallieri, dawniejszy intendant Genuy, nie zaś, jak poprzednio donoszono, deputowany Farini. — Rząd tymczasowy w Bolonii, złożony z margrabiego Pepoli, hrabiego Malvezzi, margrabiego Janari i adwokata Cesarini przesłał adres do rządu sardyjskiego z prośbą, aby na czas wojny przyjął dyktaturę nad Bononią; mówią, iż w skutek tego kawaler Massimo d'Azeglio uda się tamże jako komisarz rządowy. — Rząd toskański odjął „exequatur“ konsulowi neapolitańskiemu w Livornie, który wzbraniał się uznać czynności jego. — Nowy prezydent ministerstwa w Neapolu, generał Filangieri, kazał wypuścić na wolność 168 więźniów politycznych; wygnaniem powrócił do kraju także dozwoleńcom. — Z Modeny donoszą, iż 4 czerwca wydanym został dekret księcia nakazujący dla obrony kraju dobrowolną pożyczkę jednego miliona lirów; gdyby zaś w dziesięciu dniach summa ta zebrana być nie miała, natenczas pożyczka dobrowolna zamienia się na przymusową. — 10 czerwca cesarz Napoleon i król sardyjski byli wieczorem w teatrze la Scala (w Medyolanie), gdzie ich przyjęto z za-

pałem trudnym do opisania. Cesarz długo rozmawiał z nowym gubernatorem Vigliani, król Wiktor Emanuel z nowym podestą (burmistrzem) hrabią Belgiojoso, jako też z kilku członkami Rady miejskiej, którzy mu towarzyszyli. Podczas reprezentacji nadeszły depeche, że Austriacy opuścili Lodi i linię Addy; radość publiczności była niesłychaną. Naza jutrz król z częścią wojska bardzo rano opuścił Medyolan.

Z wiadomości z teatru wojennego najważniejsze są doniesienia z 15 czerwca, iż Austriacy cofają się po za rzekę Oglio, a wojska sprzymierzone postępują naprzód. Korpus austriacki opuścił Ankone, zdążając ku Padowi, aby się połączyć z armią wenecką; nie wiadomo jednakże z pewnością, czy Austriacy ze wszystkimi wyszli z Ankonii. Modena, Brescello są wolne. Forli, Faenza, Imola i inne miasta Romanii oświadczyły się za sprawą narodową. Operacje sprzymierzonych rozpoczną się równocześnie na północy przed Peschiera przez Piemontczyków i Francuzów, na południu przed Mantuą przez Toskańczyków pod jenerałem Ulloa, i przez dywizyjną księcia Napoleona. Eskadra francuska leżąca przed Wenecją nie rozpocznie kroków nieprzyjacielskich, dopóki nie przybędą pływające baterie i szalupy kanonierskie, ponieważ okręty liniowe dla płytkości morza nie mogą dostatecznie się zbliżyć, aby bombardować twierdze na wyspie Lido.

Wiadomości literackie.

Znany wydawca pieśni polskich i ruskich ludu galicyjskiego, oraz starożytności tej prowincji, pamiętników do sprawy Zborowskich i w. i. Żegota Pauli wydał w r. z. w Krakowie nakładem księgarni D. D. Friedleina: *Pamiętniki Łosia, towarzysza chorągwi pancernej Władysława margrabi Myszowskiego wojewody krakowskiego, obejmujące wydarzenia od r. 1646 do 1667, z rękopismu współczesnego, dochowanego w zamku podhoreckim, wydane.* (W 16ce str. XXII i 118). Wydawca nie potrafił udowodnić, że autorem tych pamiętników jest Łoś towarzysz pancerny; znalezione bowiem jego nazwisko na rękopiśmie i przywiedzione domysły, nie przekonują o tém bynajmniej. Wydanie tej książeczki staranne: w przypisach wiele objaśnień, i tłumaczenie wyrazów łacińskich w tekście przez autora użytych. W końcu, dodane: 1) Instrukcja posłom kozackim do króla polskiego. 2) Registr krzywd Bogdana Chmielnickiego. 3) Listy J. L. Lubomirskiego i jego żony Barbary. 4) Satyryczne ówczesne wiersze: a wszystko mające ścisłą łączność z samym pamiętnikiem.

— W Przemysłu (w Galicji) wyszły w trzech tomach, w języku małopolskim Czerwoną Rusi, pieśni tamecznego ludu, dumy, dumki, chóry, tańce, bałady, zebrane przez Leona Węglińskiego, pod tytułem: „Nowy poezji małopolskiej tj. piosny, dumy, dumki, chory, tańce, ballady etc. W czestom jazycki Czernono-Rusyniw, wedla żytia, zwyczajiw ich i obyczajiw narodnych utworzyw Lew Eug. Węgliński T. I II III. Lwiborod i Perymyszl. Nakładom autora“.

— *Szkic historii polskiej dla dzieci, w dwóch kursach, ułożony przez Aleksandra Zdanowicza, nauczyciela w wileńskim szlacheckim instytucie, z tablicą ozdobnie chromolitografowaną i mapką dawnej Polski. Wilno, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego. 1859, in 8o, str. 284.* Dzieło to napisał autor dla nauki w wychowaniu domowem, fakta zastosował do pojęcia dzieci i podzielił na dwa kursa, przeznaczając pierwszy wyłącznie dla dzieci, zaledwie słabe kroki w nauce historii stawiających; drugi dla wykształconych, rozwinął obszerniej i wyłożył zwięźle. Książka ta zatem podręczna, równie użyteczna dla uczących jak i uczących się, wymaga jednak zawsze ustnego wykładu nauczyciela, dla którego wskazuje co ma uczyć i jak prowadzić naukę historii, aby dzieci ją umiały i z niej korzystały.

— Towarzystwo naukowe krakowskie wydało drugi tom Rocznika swego za rok 1858, który zawiera w sobie następujące przedmioty: a) Mowa Franciszka Wężyka prezesa tow., wraz z sprawozdaniem z czynności tegoż towarzystwa w r. 1858, miana na posiedzeniu dnia 6 marca 1858. b) Pogląd

historyczny na Tow. nauk. krak. p. dra Józefa Majera. c) O samcach Przekopnicy okazałej p. dra prof. Kozubowskiego. d) Opis geologiczny Holi wiaterniej, rozciągającej się pomiędzy Żyliną a Rajcem w hrabstwie trenczyńskim p. Ludwika Zeisnera. e) Rozbiór chemiczny wody lekaarskiej krynickiej p. Adolfa Alexandrowicza. f) Dwie kaplice Jagiellońskie w Krakowie z wizerunkami Jagielly i Jadwigi p. Józefa Muczkwoskiego. g) O początku i przedmiocie konkordatów, z powołaniem ustaw zabezpieczających w Polsce całość religii s. katolicko-apostolsko-rzymskiej i wolność innych wyznań chrześciańskich p. prof. Feliksa Słotwińskiego. h) Spis cząstkowy rycin polskich. — Towarzystwo miało na dniu 10 lutego r. b. członków czynnych 97, korespondujących 167, honorowych 35; ogółem 299.

Toż Towarzystwo wydało z małych funduszy swych jako dalszy ciąg „Biblioteki naukowej“ dwa ważne dzieła: 1) Elementarny wykład matematyki, część III geometrya: planimetrya, stereometrya i trygonometrya, przez Jana Kantego Steczkowskiego, prof. wszechnicy jagiellońskiej. 2) Opisanie roślin dwulistniowych lekaarskich i przemysłowych przez dra J. R. Czerwiakowskiego.

Telegramy ostatnie.

Wiedeń, 16 czerwca. Austriacka Korespondencya donosi z Werony pod dniem wczorajszym, że nic ważnego tam nie zaszło. Korpusy ciągną na przeznaczone im stanowiska, nie będąc od nieprzyjaciela niepokojonemi. Tylko dywizya jenerała Urbana stoczyła pod Castenedolo potyczkę z korpusem Garibaldeggo, zmusiła go do odwrotu, mimo że liczył 4000 żołnierza i 4 armaty. (St. A.)

Londyn, 17 czerwca. Dzisiejszy Times donosi z Wiednia, że miejsce feldcechmistrza hr. Gyulaja zajmie hr. Schlick, i że Francuzi w Antivari w Albanii założyli tak zwane depôt. (St. A.)

Wiedeń, 17 czerwca. Podług nadeszłego tu dodatku szczegółowego sprawozdania stracił Garibaldi pod Castenedolo 400 ludzi, a jenerał Urban zabrał 80 jeńców. Tyrol nie jest jeszcze w żadnym punkcie zagrożony przez Garibaldeggo. W przeciągu tygodnia wymaszeruje kilka kompanii strzelców, pomiędzy niemi kompania utworzona ze studentów, nad granicę. (P. Z.)

Londyn, 17 czerwca. Na sesji izby niższej właśnie co odbytej, Disraeli oznajmił, że lord Palmerston utworzył nowy gabinet. W izbie wynurzył lord Derby nadzieję, że rząd ścisłą neutralność zachowa. Na ławie ministeryalnej nie zasiadał jeszcze żaden z nowych ministrów. Obie izby odroczyły się do przyszłego wtorku. (P. Z.)

Bern, 17 czerwca. Podług nadeszłych tu od granic lombardzkich wiadomości wkroczył znaczny korpus austriacki przez wąwóz Stelvio do Valteliny i posuwa się z Grossotto ku Tirano. Rada Związkowa nakazała obsadzić wojskiem wąwóz Muretto. Taż Rada wniosła u Zgromadzenia związku Helweckiego o zniesienie jurysdykcji obcych biskupów, zatem o odłączenie kantonu tesyńskiego od dyecezyji Como i Medyolanu. Zaproponowano mocarstwom w wojnie będącym wolną żeglugę na Lago Maggiore pod banderą neutralną oraz wydanie internowanego garnizonu Laweńskiego. (P. Z.)

Sprostowanie.

We wczorajszym numerze Dziennika, na stronicy pierwszej, ku końcowi szpalty drugiej, zamiast:

„regulamin z d. 14 kwietnia 1842, przez p. Flottwella podpisany,”

czytaj:

„regulamin z d. 14 kwietnia 1832 przez p. Flottwella podpisany.“

Obwieszczenie.



[807]

Ze względu na teraźniejsze stosunki wojenne, wyścigów konnych na dni 1 i 2 lipca r. b. wyznaczonych, skutkiem porozumienia się z JW. Prezesem Naczelnym, w tym roku wcale nie będzie. Poznań, dnia 18 czerwca 1859.

Dyrekcya Towarzystwa ku ulepszeniu hodowania koni itd. w W. Ks. Poznańskim.

Kuhlwein Cegielski
Sekretarz jeneralny. Podskarbi.

Aukcyja koni i pojazdów.

W poniedziałek 20 czerwca przedpołudniem o 10 godzinie na Starym rynku przy wadze ratuszowej za natychmiastową zapłatą publicznie więcej dającemu sprzedawać będą:

koczek w dobrym stanie na sprężynach (Victoria chaise), 6letnie gniadą i siwą klacz 3" wysokie, zdatne do zaprzęgu i pod wierzch, i parę półsorków. Lipschitz, król. komisarz aukcyjny.

Obwieszczenie.

Do wydzierżawienia folwarku Smolary do dóbr Kruchowa w powiecie mogilnickim należącego, wyznacza się nowy termin na dzień 27 czerwca r. b. o godzinie 4 z południa.

Poznań, dnia 14 czerwca 1859.

Dyrekcya prowincjonalna Ziemiństwa. [791]

Z polecenia Dyrekcji Spółki Bazarowej wypłacać będą członkom tejże Spółki dywidendę za rok 1858 do dnia 15 lipca t. r. Członkom, którzy do tego czasu dywidendy nie odbiorą, przesyłają takową pocztą na ich koszt. [806]

Magnuszewicz.

Importowane cygara ze sprzętu roku 1856

polecają unizenie po umiarkowanych cenach

[796] Maurycy Eichborn i Spółka.

Broszurę: O śmierci cywilnej i o prawach byłych wychodźców polskich ze stanowiska sądowego, sprzedaje po 1 talarze Księgarnia Żupańskiego. [793]

Nauczyciel w dobre świadectwa zaostrzony, chce się zająć nauką chłopców w domu prywatnym. Bliższa wiadomość na listy M. N. w Poznaniu poste restante franco. [802]

Zabespieczenie życia osób wojskowych w Towarzystwie Berlińskim zabespieczenia życia.

Zwracamy uwagę pruskich wojskowych zabespieczonych w naszym Towarzystwie na to, że w przypadku wojny resp. stanu wojennego dla tych, którzy przed 1. stycznia 1854 roku do Towarzystwa się wpisali postanowienia §. 22 planu czynności naszych z roku 1836 oraz zasady zabespieczenia wojskowych co do niebespieczeństw wojennych ogłoszone już w r. 1841, zaś dla tych, którzy po 1 styczniu 1854 do towarzystwa przystąpili, prawidła 5 rozdziału planu czynności naszych rewidowanego w roku 1854 będą zastosowane.

Panom w zabespieczeniu udział mającym zalecamy w ich własnym interesie usilnie, aby oświadczenia swoje co do rozciągłości swych zabespieczeń życia w razie wojny albo wykupienie swęj polisy nam wcześniej i wprost nadesłali, gdyż pominięcie terminu przepisanego dla podobnych wniosków pociągnie za sobą utratę wszelkich praw, z zabespieczenia wynikających.

Formularzy do wniosków można dostać w naszym biurze lub u naszych agentów bezpłatnie.

Nowe zabespieczenia wojskowych tylko tak długo są dozwolone, dopóki ci nie są postawieni na etacie polowym tj. dopóki nie są mobilizowani.

Berlin, 15 czerwca 1859.

Dyrekcya Berlińskiego zabespieczenia życia. [805]

[797]

OTWORZENIE KONKURSU. Królewska Deputacja sądowa w Neustadt-Eberswalde dnia 27 maja 1859 po południu o godzinie 1.

Nad kupieckim i prywatnym majątkiem kupca Heyduck i owdowiałej kupcowej Lüdeke tu ząd, dzierżycielom firmy Lüdeke i Heyduck, otworzono konkurs kupiecki, a dzień wstrzymania zapłaty na 25 maja 1859 ustanowiony został.

Nakazuje się wszystkim tym, którzy od wspólnego dłużnika cokolwiek w pieniądzech, papierach, albo cokolwiek jemu są dłużni, aby nic z tego jemu nie wydali ani nie płacili, owszem, aby o posiadaniu tych rzeczy aż do 27 czerwca roku bieżącego włącznie sądowi lub administratorowi massy zrobili doniesienie i aby wszystko z zastrzeżeniem swych praw do massy konkursowej oddali.

Dzierżyciele zastawu i inni z temż równo uprawnieni wierzyciele wspólnego dłużnika winni o posiadaniu zastawionych rzeczy tylko uczynić doniesienie.

Zarazem wzywają się wszyscy ci, którzy do massy jako wierzyciele konkursu chcą rościć jakowe pretensje, aby takowe pretensje, bądź to już prawomocne lub nie, wraz z odzyskanymi prawami pierwszeństwa aż do 6 lipca roku bieżącego włącznie u nas na piśmie lub do protokołu zameldowali i tudzież do rozpoznania wszystkich w ciągu podanego czasu zameldowanych pretensji jako też według uchwały do ustanowienia pewnych osób administracyjnych

w dniu 20 lipca roku bieżącego przed południem o godzinie 9 przed komisarzem radcą sądu powiatowego Schöffere w naszym lokalu sądowym w sali Nr. 2 stawili się.

Po odbytych terminie ma według sposobności nastąpić czynność względem akordu.

Wyznacza się zarazem drugi czas do zameldowania aż do

dnia 5 września roku bież. włącznie,

a do rozpoznania wszystkich w ciągu tego czasu, rachując od upłynienia w pierw wymienionego czasu, zameldowanych pretensji termin na dzień 22 września roku bieżącego przed południem o godzinie 9

w naszym lokalu sądowym pod Nr. 2 przed wspomnianym komisarzem.

Do stawienia się w tym terminie wzywają się ci wierzyciele, którzy swe pretensje w ciągu jednego z powyższych czasów zameldują; kto zameldowawsze na piśmie uczyni, winien jest dołączyć kopią tegoż wraz z aneksami.

Każdy wierzyciel, który w naszym obwodzie urzędowym nie ma swego mieszkania, musi przy zameldowaniu swęj pretensji jednego tutaj w miejscu zamieszkałego lub do sprawowania swego urzędu u nas uprawnionego zamiejscowego pełnomocnika ustanowić i o do akt donieść. Tym zaś, którym zbywa tutaj na znajomości, przedstawiamy w tym względzie rzeczników: radcę sprawiedliwości Cassel tutaj, Cremera i Dörrstock w Wriezen n. O. [800]

Listowy papier

z dniem dzisiejszym już przy odbiorze jednej libry stępują gratis, za pomocą mój maszyny zupełnie nowej konstrukcyi, i to z nader gustownymi winietai i ozdobami. — Wizytowe karty 100 sztuk 4 złt.

Przy tej sposobności polecam mój skład rejestrów gospodarskich, jakoteż wszelkie materiały piśmienne i rysunkowe,

CYGARA

tak importowane jako hamburgskie i bremeńskie,

tytonie tureckie i Ohio, wyroby skórzane

z fabryk niemieckich i francuskich, i to po cenach umiarkowanych lecz stałych.

E. Morgenstern

[676] przy placu Wilhelmowskim Nr. 4

Gospodarz mówi po polsku!

Hôtel garni w Berlinie na ulicy Murzyńskiej pod Nr. 27 przy rynku Gensd. poleca się Państwow. [804]

Dominiom Gościeszyn i Dąbrowa pod Wolsztynem ma na sprzedaż trawę, która tak w większych jako i mniejszych sprzedawać się będzie parcelach. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w biurze dominialnem w Gościeszynie, lub też takowe na frankowane listy się udziela. Chęć kupna mających zaprasza się niniejszém.

Dominiom Gościeszyn.

Koń mocny w nogach i spokojny, jest dla damy poszukiwany. Na Wilhelmowskim placu pod Nr. 9 na drugim piętrze zgłosić się można. [803]

Ces. kr. teatr polski z Krakowa

pod dyrekcją Juliusza Pfeiffer. W niedzielę 19 czerwca: Szkalniczanki pod Krakowem, obraz narodowy w 3 aktach przez Jana Nep. Kamińskiego napisany. Muzyka pana Bäschny.

Przybyli do Poznania 18 czerwca.

POD CZARNYM ORŁEM: Apt. Grochowski z Miłostawia i kup. Zajączkowski z Kłecka. BAZAR: Panie hr. Potworowska z Niem. Przesieki, Karcewska z Wyszakowa i Gorzeńska z Cerekwicy i rzad. Niesiołowski z Góry. MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Wł. dobr. Złaniecki z Mechlina, pani Sobeska z Gniezna, por. bar. Luettwitz i gymn. bar. Luettwitz z Głogowa, tajny rad. Schoenbrodt z Poczdamu, kup. Schlaepfer z Grevenbroich i Lorenz z Akwisgranu.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Kapitan. Schreiner i Suchodolski i por. Helmrich i Buwrow z Głogowa, Mittelstaedt z Zegania, lek. Kuntze z Kościana, dr. Schwager, bank. Gutentag i kup. Freund z Wrocławia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dobr. Kernbach z Kicina, Bayer z Skórzewa i Bayer z Golenczewa, i por. Schoenberg z Długiej Gośliny i Mański z Owińsk, kap. Drygalski ze Wschowy, lek. Rilke ze Stęszewa, kapit. Stern ze Sremu, por. Bamer z Bytomia, kapit. Teschner z Landsberga, ob. Biesolt ze Stęszewa i kup. Schultz z Frankfurtu n. M.

HOTEL DU NORD: Wł. dobr. hr. Miączyński z Pawłowa i Kierski z Gąsawy.

HOTEL BERLINSKI: Wł. dobr. Duetschke z Rąbczyna, kap. Colomb i Saenger v. Bergen z żoną z Wrocławia, insp. Jesiorek z W. Rybna, ob. Moll z Wronek, artysta Strahlen z Holandyi i muzyk Edte z Berlina.

HOTEL PARYSKI: Wł. dobr. Suchorzewski z Węgierskiego, Kowalski z Wysocka i Hoffmann z Kleszczewa, dzierz. Burghardt z z Polskiejwsi.

HOTEL EICHBORNA: Kupcy Grodzki z Owińsk, Maas z Wielenia i pani Paweł z Leszna.

POD TRZEMA LILIAMI: Muzyk Walter z Przysiecznicy (w Czechach).

KRUGA HOTEL: Ek. Paus z Leszna i urz. Held z Rawicza. HOTEL WROCŁAWSKI: Organista Manuelli z Włoch.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 18 czerwca. Zyto: jeszcze bardziej spadło, na cz. 37 1/2 pł. 37 1/2 żąd. cz. lip. 37 1/2 pł. 37 1/2 żąd. lip. sier. 37 1/2 pł. 37 1/2 tal. żąd. za węcpeł. Okowita: również tańsza, na cz. bez beczi 16 2/3 -17 1/6, z beczi na cz. 17 1/2 pł. 17 1/2 żąd. lip. 17 1/4 pł. 17 1/4 żąd., lip. sier. 17 1/2 pł. 17 1/2 tal. żąd.

Berlin, 17 czerwca.

Pszenica: zaniedbana, 45-77 tal. za węcpeł podług gatunku. Zyto: przy tańszych cenach mały pokup, w miejscu 40 1/2-42 1/2 żąd., na cz. i cz. lip. 40-40 1/2, lip. sier. 40 pł. 40 1/4 żąd., sier. wrz. 40 1/4-40 1/2, wrz. paź. 41 1/2-42 tal. pł. Jęczmień: wielki 33-39 tal. Owies: chętnie ofiarowany, w miejscu 32-37, na cz. 33 1/4 żąd., cz. lip. 31 1/2 pł., lip. sier. 30 1/2 żąd., wrz. paź. 29 tal. żąd. Olęj rzepiowy: w miejscu 10 2/3 żąd., na cz. i cz. lip. 10 1/2-2 3/4 żąd., lip. sier. 10 1/2-1 1/2 tal. pł. Olęj lniany: 10 1/2 tal. żąd. Okowita: chętnie sprzedawana, dla tego też ceny spadły, wyp. 90,000 kw., w miejscu bez beczi 21 1/2-21 3/4, z beczi na cz. i cz. lip. 21-1 1/2, lip. sier. 21 1/6-3/8, sier. wrz. 21 5/8-5/8, wrz. paź. 16-1 1/4 pł. 16 1/4 tal. żąd.

Wrocław, 17 czerwca.

Na targu: Pszenica: biała szefel 43-88, żółta 43-80, porosła 30-40 sgr. Zyto: 44-51 1/2. Jęczmień: 33-40. Owies: 32-41. Groch: 49-66 sgr. Na giełdzie: Zyto: mniejszy pokup na cz. węc. 36 1/8, cz. lip. 36, lip. sier. 35 1/2-36, sier. wrz. 35 1/4 pł., wrz. paź. 35 tal. żąd. Olęj rzepiowy: w miejscu i na wszystkie terminy 10 tal. Okowita: słabiej odchodziła, za wiadro w miejscu 9 1/2 tal., na cz. i cz. lip. 8 3/8, lip. sier. 8 1/8, sier. wrz. 9 1/8, wrz. paź. 8 3/4 pł. 8 3/4 tal. żąd.

Szczecin, 17 czerwca.

Na targu: Pszenica: węc. 56-62. Zyto: 42-46 1/2. Jęczmień: 32-34. Owies: 33-38 tal. Na giełdzie: Pszenica: pokup nieznaczny, w miejscu 55 funt. 52-64, na cz. lip. 68 pł. 69 żąd., lip. sier. 30 1/2, wrz. paź. 40-40 1/4 tal. pł. za węcpeł. Owies: 50 funt. 35 tal. Groch: 57 tal. Olęj rzepiowy: 10 1/2 tal. żąd. Okowita: nie bardzo kupowana, w miejscu bez beczi 17 1/4-1 1/2, na cz. lip. 17 1/2, lip. sier. 17 3/16-3/8 pł., sier. wrz. 17 żąd., wrz. paź. 15 1/2 tal. żąd.

Bydgoszcz, 17 czerwca.

Pszenica: 40-66, pośled. 25-40 tal. za węcpeł. Zyto: 34-38. Jęczmienia, owsa i grochu nie dowieziono. Okowita: 16 1/2 tal. Kartofle: szef. 15-18 sgr.

Wetna.

Szczecin, 16 czerwca. Na tutejszym targu wystawiono 21,000 centnarów wetny na sprzedaż, zatem prawie drugie tyle, co w roku zeszłym. Nakazana mobilizacja wpłynęła niekorzystnie na pokup; w pierwszym dniu płacono 10 do 12, a nawet i 16 talarów niżej cen przeszłorocznych. Fabrykantów wcale nie było, tylko kupcy angielscy i berlińscy. Wetna z zarodkowych owczarni była dobrze oprana, średnia nie osobliwie. Lepszą wetnę sprzedawano po 69-72 tal. cent. Dziś sprzedano już trzy części zwiezionęj wetny, ceny jeszcze bardziej spadły, redukcya wynosi 12-18 tal. na centnarze.

Fabryka tektur Maurycego Victor

poleca ogniotrwałe, podług poprawnej metody wykonane

TEKTURY ZEOLITHOWE

3' szerokie w każdej długości po cenach umiarkowanych.

Sławni chemicy i technicy rozbierali te tektury i uznali wyborność użytego do nich surowego materiału, sposób fabrykacyi, jako też ogniotrwałość i wytrzymałość na wpływy powietrza.

Dotyczące świadectwa są zawsze do przejrzenia u podpisanego.

Maurycy Victor

[801] Wielkie Garbary Nr. 35, obok cukierni pana Prevostego.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 17 czerwca.

Table with columns for 'Papier pruskie', 'Pożycz. dobrow.', 'Oblig. długu skarb.', 'Lisy zast. March.', 'Lisy Prus Wsch.', 'Lisy Pomor.', 'Lisy W. Ka. Pozn.', 'Lisy Pr. Wsch. i Zeh.', 'Lisy Nadreńskie', 'Lisy Saskie', 'Lisy Szlaskie', 'Papiry zagraniczne', 'Anstr. metall.', 'Lisy Pożycz. narod.', 'Lisy Oblig. 250 fl.', 'Lisy Rosy. 5 pożycz. Stiegl.', 'Lisy 6 pożycz. Stiegl.', 'Lisy 6 pożycz. Saeiel.' and 'Polsk. obligi skarb.', 'Pieniądze', 'Frydrychsдоры', 'Lujdory', 'Złota funt cel.', 'Srebra', 'Saskie bil. kas.', 'Niem. bankn.', 'dito płat. w Lipsku', 'Austr. bankn.', 'Polskie bil. bank.', 'Disk. bank. od wexli', 'Akcje kolei żelaznych', 'Berliń.-Anhalt.', 'Berliń.-Hamb.', 'Berl.-Pocz.-Magd.', 'Berl.-Szczeciń', 'Wrocł.-Freib.', 'dito najnow.', 'Brzeg-Niskie', 'Kozło-Oderberg', 'dito pierwot.', 'dito', 'Dolno-Szl.-March.', 'Dolno-Szl. kol. pob.', 'dito pierwot.', 'Półn.-Fryd.-Wilh.', 'Górno-Szl. A i C.', 'dito Lit. B.', 'Opol.-Tarnowic.', 'Starogr.-Pozn.'

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 17 czerwca.

Table with columns for 'Półn.-Fryd.-Wilh.', 'Gór.-Szl. Lit. A.', 'dito Lit. B.', 'dito Lit. D.', 'dito Lit. E.', 'dito Lit. F.', 'Starog.-Poznań.', 'dito II Em.', 'Papiry i pieniądze', 'Dukaty', 'Frydrychsдоры', 'Luidory', 'Polskie bil. bank.', 'Anstr. banknoty', 'Nowa Waluta Austr.', 'Wrocław. obl. miejskie', 'Poznań. List Zast.', 'dito nowe', 'dito nowe', 'dito Listy Rent.', 'Szlaskie Listy Zast.', 'dito nowe Lit. A.', 'dito nowe', 'dito Lit. B.', 'dito Lit. B.', 'dito Listy Rent.', 'dito Oblig. prow.', 'Polskie Listy Zast.', 'dito nowe Emis.', 'dito Oblig. skarb.', 'do. obl. cząstk. a 500 zł.', 'Anstr. pożycz. narod.', 'Minerwy akcje', 'Szlaski bank', 'dito tow. assek. ogn.'

Akcje Szlaskich kolei żelaznych.

Table with columns for 'Freiburg', 'dito nowe. Emis.', 'dito obl. z praw. pierw.', 'dito', 'Głog. Sagan.', 'Brzeg. Niskie', 'Doln. Szl. March.', 'dito z pr. pierw.', 'Górno-Szl. Lit. A. i C.', 'dito Lit. B.', 'dito obl. pr. pierw.', 'Opol. Tarnow.', 'Kozło-Oderb.', 'dito obl. z praw. pierw.'

Kurs stow. kup. w Poznaniu

Table with columns for 'Prusk. obl. skarb.', 'dito pożycz. skarb.', 'dito', 'dito pożycz. r. 1855', 'Pozn. List. Zast.', 'dito nowe', 'dito nowe', 'Szl. List. Zast.', 'Zach. Prusk.', 'Polskie', 'Pozn. List. Rent.', 'dito obl. miejsk. II. Em.', 'dito obl. prow.', 'dito akc. bank. prow.', 'Star. Pozn. ak. kol. żel.', 'Górno-Szl. dito A.', '„ obl. z praw. pierw. E', 'Polskie banknoty', 'Ruskie banknoty'